

W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na kwestię postaci przynoszącej prezenty. Mógł to być Aniołek lub św. Mikołaj (Gwiazdor)⁸⁷. W niektórych rodzinach, tak jak u wspomnianych Chrzanowskich z Moroczyna, św. Mikołaj przynosił prezenty 6 grudnia (św. Mikołaja), a Aniołek w Wigilię Bożego Narodzenia⁸⁸. Jednak chyba najczęściej uważano, że w Wigilię prezenty przynosi św. Mikołaj⁸⁹. W Wielkopolsce używano czasem określenia Gwiazdor⁹⁰.

Zatem św. Mikołaj (i ewentualnie Aniołek) przychodził w grudniu dwukrotnie. Pierwszy raz zjawiał się 6 grudnia, choć było to przyjscie skromniejsze i dotyczyło głównie dzieci. Mali Morawscy z Małej Wsi tego dnia rano znajdowali na podłodze przy swoich łóżkach słodycze. Zdzisław Morawski zapamiętał „wielkie, grube wałki z cukru o smaku landrynki, które nazywały się [...] pędzlem Matejki, kawowe cukierki Wedla w białych papierkach i kolorowe owoce z marcepana”⁹¹. Taki prezent sprawiał małym Morawskim wielką radość, ponieważ w ciągu roku słodycze mogli jeść bardzo rzadko⁹². Maria Krystyna arcyks. Habsburg spędzająca dzieciństwo w zamku w Żywcu zapamiętała, że wraz z rodzeństwem prezenty znajdowała w pończochach pożyczonych od ojca⁹³. Maria Lewicka wspominała, że w jej rodzinnej leśniczówce na Wołyniu: „W wigilię św. Mikołaja przed kominkiem w sypialni ustawiano duży filcowy walonek ojca, a z rana znajdowaliśmy w nim podarunki”⁹⁴. Zapamiętała również, że właśnie od dnia św. Mikołaja rozpoczynała się atmosfera świąt Bożego Narodzenia. „W tym czasie zawsze któreś z nas w najbardziej nieoczekiwanym miejscu znajdowało «anielski włos». Był to znak, że w domu zaczyna działać «aniołek». Wobec tego usiłowaliśmy być najgrzeczniejsi, żeby pod choinką nie doznać zawodu”⁹⁵.

Do tych osób z rodziny oraz znajomych, których nie spodziewano się widzieć w święta, wysyłano karty pocztowe, rzadziej listy. Z kolei otrzymane karty i listy, o ile nie były prywatną korespondencją do jednej osoby, czytano głośno po obiedzie. Karty i listy wysyłano też w związku ze świętami Wielkiejnocy, imieniami, rocznicami ślubu itp.⁹⁶







J. Konopacki (ryt. E. Gorazdowski), *W kuchni przed Wigilią*, drzeworyt